

Mierzeja według Skiby

Mierzeja Wiślana jest lepsza niż Półwysep Helski. Często tu przyjeżdżam na weekend i jest naprawdę fajnie. Mam nadzieję, że w tym roku przyjedzie tutaj mnóstwo turystów — mówi Krzysztof Skiba, który wystąpi podczas majówki w Krynicy Morskiej.

— Jakie jest życie showmana?

— Bardzo intensywne. Od kwietnia do sierpnia mam bardzo dużo pracy. Właściwie codziennie mam jakieś występy. Do tego dochodzą produkcje telewizyjne. Obecnie pracuję nad nowym filmem komediowym. Akurat pan mnie złapał na planie. To będzie parodia scen historii Polski, nazywa się „Historia według Skiby”. W tej chwili nie mogę nic więcej zdradzić. Życie showmana to

codzienne koncerty i występy. Teraz będą majówki, ludzie odpoczywają, a ja ciężko pracuję.

— Wystąpi Pan na Majówce w Krynicy Morskiej. Z jakim programem?

— To będzie mój program kabaretowy, bez udziału zespołu „Big Cyc”. Zrobię w Krynicy wielkie show. Zaprezentuję parodie różnych piosenek i postaci typu Boney M. To będzie kabaret przeplatany piosenkami. Do tego dojdą konkursy, gry i zabawy. Zapraszam ser-

decznie na mój występ, bo naprawdę warto. Będę prowadził różne działania z publicznością. Mam tylko nadzieję, że pogoda tym razem dopisze, bo ciężko się bawić, gdy pada deszcz. O właśnie! Przypomniała mi się pewna historia z Krynicy Morskiej. Występowałem tam w zeszłym roku, wtedy padał deszcz i było bardzo zimno. Publiczność była ubrana w kurtki zimowe, a my nie mogliśmy występować w takim grubym ubraniu. Nasz występ zmienił się wtedy w szkołę przetrwania. Moje tancerki i wokalistki zaprezentowały się w skąpych strojach estradowych. Poradziliśmy sobie bez kurtek. To dlatego, że nigdy sobie nie odpuszczamy, zawsze realizujemy pełen program. Żartowano wtedy, że nasz występ za-

kończy się zapaleniem płuc. Generalnie bardzo lubię Mierzeję Wiślaną. Mieszkam w Gdańsku i często jeżdżę tam na wypady weekendowe. To naprawdę urocze miejsce. Pokusiłbym się o stwierdzenie, że lepsze niż Półwysep Helski.

— Jak więc spędza Pan urlop po tak ciężkiej pracy?

— Zawsze staram się tak się zorganizować, żeby mieć czas na wakacje z rodziną. Jak już jestem przemęczony, to wybieram sobie wolny tydzień w kalendarzu. Niestety, nie mam czasu na dłuższe urlopy. Najwięcej wolnego czasu mam w święta, które też spędzam bardzo aktywnie. Nie jestem człowiekiem, który chodzi od stołu do telewizora i z powrotem.

Wojciech MocarSKI



Zawsze staram się tak się zorganizować, żeby mieć czas na wakacje z rodziną — mówi Krzysztof Skiba.